

PRZEMÓWIENIE ROMANO PRODIGIO, PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI EUROPEJSKIEJ

(...) Są takie chwile, kiedy narody zostają wezwane do określenia i potwierdzenia powodów, dla których są razem. Dla narodów Europy właśnie nadszedł taki moment. Państwo, jako przedstawiciele krajów, instytucji i narodów Europy, zebrali się dzisiaj w gremium tego Konwentu, ponieważ integracja okazała się większym sukcesem, niż kiedykolwiek mogliśmy się spodziewać. Jesteście tu razem, ponieważ cały kontynent zastanawia się nad swoją przyszłością. Waszym zadaniem jest znalezienie rozwiązania, rozwiązania wartego nagrody, jaka jest do zdobycia.

Podstawowe pytanie, na które macie udzielić odpowiedzi, nie jest natury technicznej; wykracza ono poza zwykłe mechanizmy, zasady i struktury instytucjonalne, ponieważ Europa to coś znacznie więcej. Pięćdziesiąt lat temu ludziom o jasnych umysłach, odważnym i dalekowzrocznym udało się wyruszyć na całkowicie nowy szlak. Wybrali ugodę, przedkładając ją nad wojnę, wybrali pokój oparty na współzależności, a nie wzajemnym niszczeniu, rządy prawa, a nie podejście „silniejszy ma zawsze rację”. Położyli oni podwaliny pod Wspólnotę ludzi i państw. W ten sposób stworzono całkowicie nowe ponadnarodowe instytucje, które z czasem zostały skonsolidowane. Równoległe do państw członkowskich skupionych w Radzie, prace prowadzą Komisja, strzegąca ogólnych interesów europejskich, Parlament wybierany w głosowaniu powszechnym, reprezentujący narody Europy, a także Trybunał Sprawiedliwości, którego zadaniem jest dopilnowanie, aby zwyciężały rządy prawa.

Współpraca ta doprowadziła do stworzenia nowej tożsamości europejskiej, zachęciła do wymiany gospodarczej na niespotykaną dotychczas skalę, umożliwiła i zapewniła stabilność i wzrost [gospodarczy]. I wreszcie, doprowadziła do narodzin euro, które w całej Europie powitano z entuzjazmem.

Uplłynęło trzynaście lat, od kiedy narody Europy Środkowej i Wschodniej, do tej pory pozbawione wolności, wzięły przyszłość w swoje ręce i wybrały drogę demokracji.

Dzisiaj narody te, których przedstawiciele witam z głębokim wzruszeniem i przyjaźnią, zwracają się do nas z prośbą, abyśmy je do siebie przyjęli. Na tę prośbę musimy odpowiedzieć zdecydowanym „tak”, odnawiając i rozszerzając w ten sposób europejski pakt polityczny. Błędy w integracji Wspólnoty, które bez wątpienia istnieją i muszą zostać usunięte, są niczym w porównaniu z tym, co zdołaliśmy stworzyć, oraz z tym, co możemy i musimy jeszcze osiągnąć. Rozszerzona Unia Europejska, większa Europa, może się okazać sukcesem. Możemy sprawić, aby tak się właśnie stało.

Jaki jest jednak plan dotyczący Europy przyszłości? Wierzę, że zakłada on sprostanie następującym czterem wyzwaniom.

Po pierwsze, jako Europejczycy musimy przyjąć część odpowiedzialności za pokój i rozwój świata. Bo taka jest prawda: gra toczy się o przyszłość świata, o życie milionów ludzi zmuszonych do bytowania w nieopisanym biedzie, a także o los niewinnych, zmuszonych do płacenia najwyższej ceny za bezsensowne wojny. I żadne z naszych państw nie jest w stanie tego zmienić, działając w pojedynkę.

Jako Europejczycy musimy również bronić zrównoważonego modelu społecznego, zdolnego do pogodzenia dobrobytu gospodarczego i solidarności. Nasz dobrobyt i styl życia są ściśle powiązane z równowagą między wzrostem gospodarczym, sprawiedliwością społeczną i ochroną środowiska. A nasza zdolność do rozwoju gospodarczego i zapewnienia zatrudnienia zależy od jednolitej waluty i jednolitego rynku, które opierają się na wspólnym systemie zasad.

Co więcej, jako Europejczycy musimy zagwarantować wolność, przestrzegając jednocześnie zasad bezpieczeństwa. Nasza historia i kultura nie pozwalają nam na oddzielenie bezpieczeństwa, sprawiedliwości i wolności. Podejmując walkę z terroryzmem i przestępczością, które nie zatrzymują się na granicach, a także z migracjami na wielką skalę, możemy działać wyłącznie na skalę europejską.

I wreszcie, my, Europejczycy, musimy postawić na stworzenie – w przyszłości – z Europy ośrodka wpływów intelektualnych i naukowych oraz innowacji. W sferze mądrości Europa nie może pozwolić sobie na pozostanie w tyle.

Gdy już określiliście plan dla Europy przyszłości, wtedy, i tylko wtedy, Członkowie Konwentu, nadejdzie czas na zajęcie się konkretnymi problemami instytucjonalnymi.

Pozwólcie, że podzielę się z Wami kilkoma krótkimi przemyśleniami na ten temat.

Musimy stworzyć sobie konstytucję, która umocni narodziny Europy jako podmiotu politycznego. Nie możemy jednak zapomnieć o wyjątkowym charakterze integracji europejskiej.

Unia Europejska jest tworem unikalnym, jako unia narodów i państw. Ale naszym celem nie jest zbudowanie superpaństwa. Dlaczego mielibyśmy robić to teraz, gdy państwa o klasycznym modelu coraz trudniej radzą sobie z globalizacją? Podstawowym celem, służącym połączeniu realizmu i wizji, jest kontynuowanie budowy tej niepowtarzalnej struktury jako coraz bardziej rozwiniętej, ponadnarodowej demokracji, demokracji europejskiej, opartej na narodach i państwach Europy.

Aby tego dokonać, musimy dostosować główne zasady leżące u podstaw naszych narodowych tradycji demokratycznych do niepowtarzalnej struktury Europy. Są to:

- rozdzielenie władzy;
- głosowanie większościowe;
- debata publiczna i głosowanie przez przedstawicieli wybranych przez obywateli nad wszystkimi tekstami prawnymi;
- zatwierdzanie podatków przez Parlament.

System podejmowania decyzji przyjęty przez Unię musi się zmienić. Potrzebujemy nowych, prostszych i bardziej przejrzystych procedur podejmowania i wdrażania decyzji.

Zadania i obowiązki realizowane obecnie na poziomie Unii mogą i muszą zostać poddane przeglądowi i przekazane państwom członkowskim. Komisja nie będzie unikać wypełniania obowiązków. Przeciwnie, jest gotowa do odegrania przypisanej jej roli, poddania się zmianom zgodnie z nowymi potrzebami Europy. Jest gotowa przeddefiniować swoje zadania w celu przyjęcia nowych

obowiązków w dziedzinach, w których stawką jest przyszłość Europy. Jest również przygotowana na przekazanie niektórych kompetencji, jeśli będzie to ważne dla wspólnego dobra. Wszystkie instytucje reprezentowane tu dzisiaj mają obowiązek zastanowić się nad swoją rolą w kontekście prac Konwentu.

Komisja jest strażnikiem traktatów. Oznacza to zagwarantowanie ewolucji Unii Europejskiej, natomiast nie oznacza to utrzymywania za wszelką cenę tego, do czego zmiany zmusza nas upływ czasu.

Uznając i szanując wielkie tradycje kulturowe i duchowe będące sercem Europy, musimy tak pracować, aby doprowadzić do reformy Unii. Reformy daleko-siężnej i wiernej wielkim zasadom, które legły u podstaw naszego sukcesu.

Musimy iść naprzód, dążąc do „jeszcze bliższego zjednoczenia między narodami Europy”, ponieważ młodzi Europejczycy nie będą w stanie identyfikować się z ograniczonym, wciśniętym w kaftan bezpieczeństwa projektem.

- Musimy się podzielić suwerennością, jeśli możemy korzystać z niej w jakimkolwiek sensie (jak uczyniliśmy to w przypadku waluty).
- Musimy uznać potrzebę istnienia instytucji odpowiedzialnych za wspólny interes.
- Musimy zapewnić traktowanie wszystkich państw jednakowo.

(...) Europa nie jest przymierzem. Jest wspólnym domem obywateli Europy. Jest nowym protagonistą nowego stulecia. Z tego względu nie może się opierać na prawach kilku największych, najsilniejszych lub najstarszych stażem członków klubu europejskiego.

Unia Europejska jest „unią mniejszości”, w której żadne państwo nie ma prawa narzucać swej woli innym.

(...) Pięćdziesiąt lat temu Jean Monnet promował Wysoką Władzę Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, przekonany, że instytucja, której powierzono ochronę wyższych interesów, dopilnuje, aby wszyscy wypełnili swoje zobowiązania. Opierając się na tym przekonaniu, Wy, członkowie Konwentu, będziecie musieli promować silne instytucje. Unia nie jest i nie powinna się stać nową Ligą Narodów, ogarniętą niemocą, wynikającą z egoizmu i prawa weta. Unia Europejska oferuje harmonijny model demokracji ponadnarodowej. Jest jedyną prawdziwą próbą globalizacji demokratycznej, zapewniającą przestrzeganie prawa i wzrost gospodarczy. Z tego względu może odgrywać szczególną rolę w świecie, obecnie i w przyszłości.

Jestem przekonany, że odniesiecie sukces, zapewniając naszemu kontynentowi takie instytucje, jakich wymaga jego wyjątkowa sytuacja, instytucje zgodne z jego przeszłością, a także zdolne do sprostania wyzwaniom, jakie staną przed nami w świecie przyszłości.

W ramach Konwentu Komisja będzie reprezentowana przez komisarzy Barniera i Vitorina. Wnieście ona [do prac Konwentu] pełny i entuzjastyczny wkład, korzystając ze swego doświadczenia i wiedzy.